

3. Kontemplacja Eucharystii źródłem świętości

Homilia papieża Benedykta XVI wygłoszona na zakończenie XI Synodu Biskupów w dniu 23 października 2005 r.

Czcigodni Bracia w biskupstwie i kapłaństwie!
Drodzy bracia i siostry!

(po włosku) W tę 30. niedzielę zwykłą nasza celebra eucharystyczna wzbogaca się o kilka powodów do dziękczynienia i prośby do Boga. Kończą się jednocześnie Rok Eucharystii i zwołanie Synodu Biskupów, poświęcone właśnie tajemnicy eucharystycznej w życiu i misji Kościoła, przed chwilą zostało ogłoszonych świętymi pięciu błogosławionych: arcybiskup Józef Bilczewski, księża Kajetan Catanoso, Zygmunt Gorazdowski i Albert Hurtado Cruchaga oraz brat zakonny kapucyn Feliks z Nicosii. Oprócz tego właśnie dzisiaj przypada Światowy Dzień Misyjny, doroczne spotkanie, które wzbudza we wspólnocie Kościoła zapał do misji. Radością kieruję swe pozdrowienie do wszystkich obecnych, przede wszystkim do ojców synodalnych, a następnie do pielgrzymów przybyłych z różnych krajów wraz ze swymi pasterzami, aby uczcić nowych świętych. Dzisiejsza liturgia wzywa nas do rozważania Eucharystii jako źródła i duchowego pokarmu dla naszej misji w świecie: ten najwyższy „dar i tajemnica” ukazuje nam i przekazuje pełnię Bożej miłości.

Słowo Pańskie, które usłyszeliśmy przed chwilą w Ewangelii, przypomniało nam, że w miłości zawiera się całe prawo Boże. Podwójne przykazanie miłości Boga i bliźniego obejmuje dwa aspekty jednego dynamizmu serca i życia. Jezus niesie w ten sposób w sobie wypełnienie starożytnego objawienia, nie dodając jakiegoś nowego przykazania, ale urzeczywistniając w samym sobie i we własnym działaniu zbawczym żywą syntezę dwóch wielkich słów Starego Przymierza: „Będziesz miłował Pana Boga twójego z całego swego serca (...) i będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”; (por. Pwt 6,5; Kpł 19,18). W Eucharystii rozważamy sakrament tej żywej syntezy prawa: Chrystus daje nam w sobie samym pełną realizację miłości do Boga i miłości do braci. I tę swoją miłość oznajmia On nam, gdy żywimy się Jego Ciałem i Jego Krwią. Może więc realizować się w nas to, o czym pisze św. Paweł do Tesaloniczan w dzisiejszym drugim czytaniu: „(...) nawróciliście się od bożków do Boga, aby służyć Bogu żywemu i prawdziwemu” (1 Tes 1,9). Nawrócenie to jest początkiem drogi świętości, do której urzeczywistniania chrześcijanin jest powołany w swoim istnieniu. Święty jest tym, kto tak bardzo jest pociągnięty pięknem Boga i Jego doskonałą prawdą, że sam stopniowo się przemienia. W imię tego piękna i prawdy jest gotów wyrzec się wszystkiego, nawet samego siebie. Wystarcza mu miłość Boga, której doświadcza w pokornej i bezinteresownej służbie bliźniemu, szczególnie tym, którzy nie są w stanie się odwdziżyć. Jakże bardzo opatrnościowy, z tej perspektywy, jest fakt, że dziś Kościół ukazuje wszystkim swym członkom pięciu nowych Świętych, którzy, karmiąc się Chrystusem, Chlebem Żywym, nawrócili się do miłości i nią nazaczyli całe swe istnienie! W różnych sytuacjach i mając różne charyzmaty umiłowali Pana całym swoim sercem a bliźniego swego jak siebie samego, stając się „w ten sposób wzorem dla wszystkich wierzących” (1 Tes 1, 6-7).

(po polsku) Święty Józef Bilczewski był człowiekiem modlitwy. Msza św., Liturgia Godzin, medytacja, różaniec i inne praktyki religijne wyznaczały rytm jego dni. Szczególnie wiele czasu poświęcał adoracji eucharystycznej.

Również święty Zygmunt Gorazdowski zasłynął swoją pobożnością opartą o sprawowanie i adorację Eucharystii. Przeżywanie Ofiary Chrystusa prowadziło go ku choremu, biednym i potrzebującym.

(po ukraińsku) Dogłębna znajomość teologii, wiary i pobożności eucharystycznej Józefa Bilczewskiego sprawiły, że stał się on przykładem dla księży i świadkiem wiary dla wszystkich chrześcijan.

Zygmunt Gorazdowski, założyciel stowarzyszenia kapłanów, Zgromadzenie Sióstr św. Józefa i szereg innych organizacji charytatywnych, kierował się zawsze duchem współodczuwania, który zawiera w sobie Najświętsza Eucharystia.

(po hiszpańsku) „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem (...) a swego bliźniego jak siebie samego” (Mt 22, 37.39). Był to program życiowy św. Alberta Hurtado, który chciał się utożsamiać z Panem i kochać taką samą miłością ubogich. Formacja, otrzymana w Towarzystwie Jezusowym, umacniana modlitwą i adoracją Eucharystii, doprowadziła go do tego, że Chrystus mógł go całkowicie zdobyć dla siebie, a on sam łączył w sobie prawdziwą kontemplację w działaniu. W miłości i całkowitym zdaniu się na wolę Bożą znajdował siłę do apostołatu. Założył Hogar de Cristo (Ognisko Chrystusa) dla najbardziej potrzebujących i bezdomnych, ofiarowując im środowisko rodzinne, pełne ludzkiego ciepła. W swej posłudze kapłańskiej odznaczał się szczerością i gotowością ku innym, będąc żywym obrazem swego Mistra, „jestem łagodny i pokorny sercem”. U kresu swych dni, wśród silnych bólów choroby, miał jeszcze siły, aby powtarzać: „Cieszę się, Panie, cieszę się” wyrażając w ten sposób radość, którą stale żył.

(po włosku) Święty Kajetan Catanoso był czcicielem i apostołem Świętego Oblicza Chrystusa. „Święte Oblicze – mawiał – jest moim życiem. To On jest moją siłą”. Ze szczęśliwym wyczuciem połączył to nabożeństwo z pobożnością eucharystyczną. Tak oto się wyrażał: „Jeśli chcemy wielbić rzeczywiste Oblicze Jezusa (...), znajdujemy Je w boskiej Eucharystii, gdzie z Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa ukrywa się pod białą postacią hostii Oblicze naszego Pana”. Codzienna Msza i częsta adoracja Sakramentu Ołtarza były duszą jego kapłaństwa: przez pełną żaru i niezmordowanego miłosierdzia posługę duszpasterską poświęcił się kaznodziejstwu, katechezie, posłudze spowiednika, ubogim, choremu, trosce o powołania kapłańskie. Siostrom Weronikom od Świętego Oblicza, które założył, przekazał ducha miłości, pokory i ofiary, który ożywił całe jego istnienie.

Święty Feliks z Nicosii lubił powtarzać we wszystkich okolicznościach, radosnych i smutnych: „Niech tak będzie z miłości do Boga”. Możemy w ten sposób lepiej zrozumieć, jak bardzo intensywne i konkretne było w nim doświadczanie miłości Boga, objawionego ludziom w Chrystusie. Ten pokorny brat kapucyn, wybitny syn ziemi sycylijskiej, ubogi i grzesznik, wierny najprawdziwszym wyrazom tradycji franciszkańskiej, był stopniowo kształtowany i przemieniany przez miłość Boga, przeżywaną i aktualizowaną w miłości bliźniego. Brat Feliks pomaga nam odkryć wartość małych spraw, nadającym wartość życiu i uczy nas wychwytywać sens rodziny i służby bra-

ciom, ukazując nam, że prawdziwa i trwała radość, której gorąco pragnie serce każdego człowieka, jest owocem miłości.

Drodzy i czcigodni Ojcowie Synodalni, przez trzy tygodnie żyliśmy razem w klimacie odnowionej gorliwości eucharystycznej. Chciałbym teraz, z wami i w imieniu całego Episkopatu, przesłać braterskie pozdrowienie biskupom Kościoła w Chinach. Z żywym bólem odczuwaliśmy brak ich przedstawicieli. Pragnę wszelako zapewnić wszystkich biskupów chińskich, że jesteśmy w modlitwie z nimi oraz z ich kapłanami i wiernymi. Usiana cierpieniem droga wspólnot, powierzonych ich trosce pasterskiej, obecna jest w naszych sercach: nie pozostanie ona bez owoców, albowiem jest udziałem w Tajemnicy paschalnej na chwałę Ojca. Obrady synodu pozwoliły zgłębić znaczące aspekty tej tajemnicy danej Kościołowi od samego początku. Rozważanie Eucharystii winna popychać wszystkich członków Kościoła, przede wszystkim kapłanów, szafarzy Eucharystii, do ożywienia ich zobowiązania do wierności. Na tajemnicy eucharystycznej, celebrowanej i adorowanej, opiera się celibat, jaki kapłani otrzymali jako cenny dar i znak niepodzielnej miłości do Boga i bliźniego. Również dla świeckich duchowość eucharystyczna powinna być wewnętrznym motorem wszelkiej działalności i nie do pomyślenia jest jakakolwiek dychotomia między wiarą a życiem w ich misji chrześcijańskiego ożywiania świata. Teraz, gdy kończy się Rok Eucharystii, jakże nie dziękować Bogu za tak wiele darów, udzielonych Kościołowi w tym czasie? I jak nie podjąć wezwania umiłowanego Papieża Jana Pawła II do „powrotu do Chrystusa”? Tak, jak uczniowie z Emaus, którzy rozpaleni w sercu słowem Zmartwychwstałego i oświeceni Jego żywą obecnością, którą rozpoznali po łamaniu chleba, bez wahania powrócili do Jerozolimy i stali się głosicielami zmartwychwstania Chrystusa, również my wyruszamy na naszą drogę, ożywiani gorącym pragnieniem dawania świadectwa tajemnicy tej miłości, która daje nadzieję światu.

W tej perspektywie eucharystycznej doskonale mieści się dzisiejszy Światowy Dzień Misyjny, dla którego czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II wybrał na temat refleksji: „Misja: Chleb łamany dla życia świata”. Wspólnota Kościoła, sprawując Eucharystię, zwłaszcza w Dniu Pańskim, zdaje sobie coraz lepiej sprawę, że ofiara Chrystusa jest „dla wszystkich” (Mt 26,28) a Eucharystia popycha chrześcijanina, aby był „chlebem łamanym” dla innych, do zaangażowania na rzecz świata sprawiedliwszego i bardziej braterskiego. Również dziś jeszcze, wobec tłumów, Chrystus nadal wzywa swoich uczniów: „Wy dajcie im jeść” (Mt 14,16) i misjonarze, w Jego imieniu, głoszą i dają świadectwo Ewangelii, niekiedy nawet ofiarą życia. Drodzy przyjaciele, wszyscy musimy wyjść od Eucharystii. Niech Maryja, Niewiasta Eucharystyczna, pomoże nam, abyśmy byli w niej rozmiłowani; niech pomoże nam „pozostać” w miłości Chrystusa, aby zostali przez Niego głęboko odnowieni. Posłuszny działaniu Ducha i wyczulony na potrzeby ludzi, Kościół będzie wtedy coraz bardziej latarnią światła, prawdziwej radości i nadziei, wypełniając w pełni swą misję bycia „znakiem i narzędziem jedności całego rodzaju ludzkiego” (Lumen gentium, 1).

(według KAI)

4. Ojciec Święty o modlitwie Psalmów

Papież Benedykt XVI kontynuuje rozważania sługi Bożego Jana Pawła II o Psalmach Niezsporów. Podajemy informacje, gdzie w polskim wydaniu „L'Osservatore Romano” drukowane są te rozważania.

1 czerwca 2005: **PIEŚŃ FLP 2,6-11 – CHRYSSTUS SŁUGA BOŻY**, „L'Osservatore Romano” 26 (2005) 10/277, s. 42-43.

8 czerwca 2005: **PSALM 111 – WIELKOŚĆ DZIEŁ BOŻYCH**, „L'Osservatore Romano” 26 (2005) 10/277, s. 43-44

15 czerwca 2005: **PSALM 123 – BÓG NADZIEJĄ NARODU**, „L'Osservatore Romano” 26 (2005) 10/277, s. 44-45.

22 czerwca 2005: **PSALM 124 – BÓG OCALENIEM IZRAELA**, „L'Osservatore Romano” 26 (2005) 10/277, s. 45-46.

6 lipca 2005: **PIEŚŃ EF 1,3-10 – BÓG ZBAWCA**, „L'Osservatore Romano” 26 (2005) 10/277, s. 46-47.

13 lipca 2005: **PSALM 125 – BÓG STRÓŻEM SWOJEGO LUDU**, „L'Osservatore Romano” 26 (2005) 10/277, s. 47-48.